

Protokół

14. posiedzenia, I. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 25. stycznia 1896.

Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 35 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Modest Karatnicki, Stanisław Niezabitowski, Mieczysław Urbański Zdzisław Tarnowski.

Obecnych posłów 133.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Radea dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół dwunastego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół trzynastego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Sekretarz p. Urbański czyta spis petycyj, wniesionych po dzień 25. stycznia br., które przydzielono następującym komisjom:

Komisji petycyjnej, L. s.: 1160, 1170, 1180, 1181, 1183.

Komisji budżetowej, L. s.: 1161, 1162, 1164, 1166, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1182, 1187.

Wydziałowi krajowemu, jako komisji, L. s.: 1163.

Komisji administracyjnej, L. s.: 1165, 1185.

Komisji gospodarstwa kraj., L. s.: 1167, 1169, 1172, 1186.

Komisji gminnej, L. s.: 1168.

Komisji szkolnej, L. s.: 1171, 1173, 1179.

Komisji przemysłowej, L. s.: 1184, 1188.

Po odczytaniu petycyj L. s. 1161 gminy Chlebowice wielkie i L. s. 1162 gminy Horodysławice o zapomogę dla pogorzalców, przemawiał p. Witold Niezabitowski, popierając te petycje.

Po odczytaniu petycji L. s. 1174 gr. kat. Kapituły biskupiej w Stanisławowie, o subwencyę na restauracyę katedry, przemawiał p. Brykczyński, popierając tę petycyę.

Przemawia pod względem formalnym p. Klemensiewicz, wnosząc, aby przekazaną komisji petycyjnej petycyę L. s. 1101 gmin powiatu Łańcuckiego o ustanowienie Starostwa w Przeworsku, odesłano do komisji administracyjnej.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie wniosku posła Osuchowskiego o udzielenie subwencji dla Zakładu „Rodziny Maryi“ w Łomnie.

P. Osuchowski przemawia, usadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi, aby wniosek ten przekazano komisji budżetowej.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz czyta sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie.

Art. I.

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie powiatu Jarosławskiego, od mostu na rzece Szkle nadaje się na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie i własnym kosztem, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Gmina i obszar dworski w Surochowie wolni są od opłaty myta.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski wnosi przyjęcie całego projektu uchwały *en bloc*.

Izba przyjmuje ten wniosek, poczem uchwała cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sekretarza p. Stan. Niezabitowskiego przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba cały projekt uchwały w trzecim czytaniu.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Sanoczku w Trepczy.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz czyta sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Sanoczku w Trepczy.

Art. I.

Wydziałowi powiatowemu w Sanoku, jako władzy nadzorującej nadaje się na

przeciąg lat pięciu, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na rzecz utrzymania mostu na rzece Sanoczku w Trepczy, z zastrzeżeniem, że gmina i obszar dworski w Trepczy przyczyniać się będą do tego utrzymania, prestatycjami w myśl postanowień ustawy drogowej.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydła zaprzężonego 2 (dwa) ct.;

2. Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydła rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciu świu albo cielat 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Trepczy wolni są od opłaty myta.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty mytniczej lub znizienia tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski wnosi przyjęcie całego projektu uchwały *en bloc*.

Izba przyjmuje ten wniosek, poczem uchwała cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sekretarza p. Stanisława Niezabitowskiego przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba cały projekt w trzecim czytaniu.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego

w sprawie nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego, weterynaryi i mleczarstwa, oraz o wniosku p. Krzysztofowicza.

Sprawozdawca p. Obertyński, uwolniony od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego, weterynaryi i mleczarstwa za r. 1895 przyjmuje się do wiadomości.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by się odniósł do Rady Szkolnej krajowej, celem uzyskania pozwolenia, używania budynków szkół ludowych w godzinach popołudniowych, do pouczeń nauczycieli wędrownych, z obowiązkiem uczestniczenia chłopców nauki dopełniającej, oraz wprowadzenie w życie kursów wakacyjnych w dziale rolnictwa i sadownictwa dla nauczycieli ludowych.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z c. k. Rządem co do ponoszenia kosztów urządzenia tych kursów specjalnych.

4) Wzywa się Wydział krajowy, aby się starał upatrzeć odpowiednią osobistość na posadę krajowego inspektora mleczarstwa i aby na najbliższej sesji sejmowej przyszedł z odpowiednim wnioskiem w sprawie systemizowania podobnej posady.

W rozprawie ogólnej przemawia p. Krzysztofowicz.

Przemawia p. Średniawski.

Przemawia członek Wydziału kraj., p. Romanowicz.

Przemawia p. Olpiński, stawiając poprawkę do punktu drugiego wniosku komisji, mianowicie, aby w trzecim wierszu

po słowach „do pouczeń“ dodać słowo „przez“.

Po zamknięciu dyskusji przemawia sprawozdawca, zgadzając się z poprawką p. Olpińskiego.

Izba uchwała cały powyższy wniosek komisji wraz z poprawką p. Olpińskiego, bez rozprawy, głosując nad każdym punktem tegoż wniosku oddzielnie

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi.

Sprawozdawca p. Seimell uwolniony od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawie podniesienia hodowli bydła.

2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1896 do wysokości 4.000 zł. na pokrycie kosztów komisji licencyjonujących w myśl §. 4 ustawy z d. 20. lipca 1892 i wstawia tę kwotę do rubryki XV. budżetu krajowego na rok 1896.

3) Sejm wstawia do rubryki XV. pozycja 241 budżetu krajowego na rok 1896, kwotę 2.000 zł. dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego na posadę instruktora hodowli bydła.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by odniósł się do c. k. Rządu z wezwaniem, ażeby zarządził ściśle przestrzeganie postanowień §. 16. ustawy z dnia 20 lipca 1892 r., Nr. 52 Dz. ust. kraj. i §. 13. ust. 4 przepisów wykonawczych odnoszących się do tej ustawy. (Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 2. lipca 1894, L. 58.567) Nr. 72 Dz. ust. i rozp. kraj. z 10. października 1894 r.

Petycja l. 938 zostaje niniejszem sprawozdaniem załatwiona.

Izba uchwała bez rozprawy powyższy wniosek komisji, głosując nad każdym punktem tegoż wniosku oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw przemysłowych. (Szkoly przemysłowe uzupełniające).

Sprawozdawca p. Słonecki uwolniony od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z działalności na polu szkół przemysłowych uzupełniających do wiadomości.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ponownie wydał polecenie władzom politycznym pierwszej instancji, iżby jako władze przemysłowe przynaglały majstrów do posyłania regularnie terminatorów na uzupełniającą naukę przemysłową.

Izba uchwała bez rozprawy powyższy wniosek, głosując nad każdym punktem tegoż wniosku oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie objęcia szpitala św. Ludwika w Krakowie na rzecz kraju oraz o petycji Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie o powiększenie ryczałtu wypłacanego szpitalowi św. Ludwika dla dzieci w Krakowie.

Sprawozdawca p. Paszkowski uwolniony od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał i szczegółowo uzasadnił wysokość kosztów, jakieby pociągnęło za sobą przejęcie szpitala św. Ludwika w Krakowie na rzecz kraju oraz wysokość potrzebnych w tymże szpitalu wydatków inwestycyjnych i ażeby wyniki tych badań jak również wyniki rokowań poleconych uchwałą Sejmu z dnia 24. stycznia 1895 roku wraz z ewentualnymi wnioskami na najbliższej sesyi Sejmowi przedłożył.

2. Ryczałt opłacany przez szpital św. Łazarzowi szpitalowi św. Ludwika w Krakowie za umieszczenie i leczenie chorych dzieci od 1 do 12 roku życia, z wyłączeniem mamek i dzieci karmionych piersią, obecnie kwotę 14.000 zł. rocznie wynoszący, podnosi się czasowo, aż do zapadnięcia postanowienia co do ewentualnego przejęcia przez kraj szpitala św. Ludwika, na kwotę 16.000 zł. rocznie i tak podwyższoną kwotę wstawia się do rubryki XV. budżetu wydatków krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie na r. 1896.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy, głosując nad każdym punktem tegoż wniosku oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy miasta Kołomyi o upoważnienie Wydziału krajowego do eskontowania promesy na pożyczkę 190 000 zł na budowę koszar dla wojska tej gminie udzielonej, kosztem funduszu krajowego.

Sprawozdawca p. Dworski uwolniony od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasta Kołomyi z dnia 16. Stycznia 1896 L. s. 828 przechodzi Sejm na teraz do porządku dziennego.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie o uznanie szpitala powiatowego w Lubaczowie powszechnym i publicznym.

Sprawozdawca p. Gołuchowski, uwolniony od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy na podstawie artykułu II. ustawy z dnia 12. grudnia 1869 dz. ust. kraj. Nr. 8 z r. 1870 do uznania szpitala w Lubaczowie za powszechny i publiczny pod warunkiem:

a) Jeżeli Rada powiatowa cieszanowska umontuje szpital stosownie do przyjęć się mającego aktu fundacyjnego, opatrzy szpital we wszystkie potrzebne przyrządy i sprzęty, bieliznę i pościel na 40 łóżek, a z tego się wykaże przed Wydziałem krajowym.

b) Jeżeli wykaże się Rada powiatowa cieszanowska przed Wydziałem krajowym legalizowanym aktem fundacyjnym na rzecz szpitala w Lubaczowie zatwierdzonym przez Wysokie c. k. Namiestnictwo, jako najwyższą władzę fundacyjną.

c) Jeżeli c. k. Namiestnictwo potwierdzi, że lokalności szpitalne odpowiadają obowiązującym sanitarno-policijnym przepisom.

d) Wreszcie, jeżeli Rada powiatowa cieszanowska zabezpieczy kosztą utrzymania w pierwszym półroczu.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie uprawnienia gminy miasta Tarnopola do poboru opłaty gminnej od psów.

Sprawozdawca p. Pogonowski czyta sprawozdanie komisji, zakończone następującym wnioskiem :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycję gminy miasta Tarnopola o uprawnienie do poboru opłaty gminnej od psów, odstępuje się do załatwienia Wydziałowi krajowemu, jako właściwej w tej sprawie Władzy według §. 2 ustawy z dnia 9. stycznia 1891 L. 9. Dz. u. k.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

Następuje :

Pracownice komisji drogowej w przedmiocie petycji gminy Mokra strona powiatu łańcuckiego o przeniesienie zapory mytniczej na drodze krajowej Przeworsk-Kańczuga.

Sprawozdawca p. Zdzisław Skrzyński czyta sprawozdanie komisji, zakończone następującym wnioskiem :

Wysoki Sejm uchwalić raczy :

Petycję gminy Mokrastrona powiatu łańcuckiego o przeniesienie zapory mytniczej z 7 na 2 klm. drogi krajowej Przeworsk-Kańczuga Sejm odsyła Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego urzędowego załatwienia.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie petycji Zwierzchności gminnej miasta Piwniczna powiatu Nowosądeckiego i petycji Zwierzchności gminnych Szczawnica-Szlachtowa, Jawork, Białawoda, Czarnawoda i Krościenko powiatu Nowotarskiego o subwencyę na budowę drogi z Piwnicznej do Szczawnicy.

Sprawozdawca p. Zdzisław Skrzyński czyta sprawozdanie komisji, zakończone następującym wnioskiem :

Wysoki Sejm uchwalić raczy :

Nad petycją Zwierzchności gminnej miasta Piwniczna i petycją Zwierzchności gminnych Szczawnica, Szlachtowa, Jawork, Białawoda, Czarnawoda i Krościenko o subwencyę krajową na drogę z Piwnicznej do Szczawnicy przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Przemawia p. Stadnicki, stawiając zamiast wniosku komisji, następujący wniosek :

Wysoki Sejm uchwalić raczy :

Petycje gmin : Piwnicznej, Szczawnicy, Szlachtowej, Jaworki, Białawoda, Czarnawoda i Krościenko o subwencyę na drogę z Piwnicznej do Szczawnicy, odsyła się do Wydziału krajowego z poleceniem, by w drodze ponowne rokowania z Reprezentacjami powiatów Nowosądeckiego, Nowotarskiego i stronami interesowanymi, celem zapewnienia z ich strony odpowiedniego udziału w kosztach budowy drogi gminnej z Piwnicznej do Szczawnicy i przedstawił na przyszłej sesji sejmowej rezultat swych badań.

Przemawia p. Stanisław Tarnowski.

Przemawia p. Męciński.

Przemawia p. Czarkowski-Golejewski.

Przemawia członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz.

Przemawia p. Potoczek.

Po zamknięciu dyskusji przemawia sprawozdawca p. Zdzisław Skrzyński, który imieniem komisji godzi się na wniosek p. Stadnickiego.

W głosowaniu Izba uchwała wniosek p. Stadnickiego.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych interpelacji i wniosków.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski czyta następującą interpelację do c. k. Komisarza rządowego :

Interpelacya

do JW-go Pana Komisarza rządowego.

Rada szkolna okręgowa w Krośnie wydała przed kilku tygodniami następujące rozporządzenie :

„Zarządy szkół ludowych w Krośnie mogą (sic!) uwolnić młodzież od nauki szkolnej, jeżeli mróz dochodzi 20° R., wszelako będzie rzeczą gorliwych i pilnych nauczycieli (względnie nauczycielek), aby zachęcali (sic!) młodzież do uczęszczania na naukę szkolną nawet w czasie najostrejszych mrozów“.

Oprócz tego wydał polecenie inspektor szkolny powiatu Krośnieńskiego ks. Kazimierz Dutkiewicz, aby młodzież szkolna uczęszczała na wspólne nabożeństwo bez względu na porę roku i stan powietrza.

Wobec tego mamy zaszczyt zapytać się Wielmożnego Pana Komisarza :

1) Czy istnieją przepisy o uregulowaniu uczęszczania na naukę szkolną w szkołach ludowych i średnich w czasie ostrych mrozów i upałów?

2) Czy zarządzenie c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie i polecenie Inspektora okręgowego uważa c. k. Rząd za właściwe i usprawiedliwione a jeżeli nie, co zamierza uczynić c. k. Rząd, aby się takie anomalie nie powtarzały w naszym kraju.

Lwów dnia 25. stycznia 1896.

Interpelanci :

Dr. Bernadzikowski

Potoczek, W. Szwed, Warzecha, Styła, Wójcik, Bojko, Średniawski, Dr. Olpiński, Dworski, Winniczuk, Rotter, Pohorecki, Słotwiński, L. Wisniewski, F. Krempa.

Marszałek oznajmia, że interpelację tę udzieli p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski czyta następującą interpelację do Wydziału krajowego :

Interpelacya

do Wydziału krajowego.

Zważywszy, że troska o ubogich jest obowiązkiem ludzi lepiej się mających, troska o chorych jest rzeczą ludzi zdrowych — a wogóle obowiązkiem społeczeństwa jest wspólnymi siłami dbać o ubogich, chorych, kaleki i starców, niemogących zarobić na chleb powszedni, a nie mających zkad inną opieki —

zważywszy, że w zakresie Sejmu i Wydziału krajowego leży kierować tą sprawą utrzymywać co było, poprawiać i stosować do wymagań terażniejszości —

zważywszy, że z dawnych czasów pozostał ślad tej troski w tak zwanych szpitalach, a właściwie domach ubogich przy parafiach i kościołach wiejskich —

zważywszy, że wiele tych zakładów podupadło, albo nie spełnia swego przeznaczenia, a tem mniej odpowiada potrzebom dzisiejszego czasu —

Zapytujemy : Czy Wydziałowi krajowemu znany jest stan tych zakładów w kraju? Czy utrzymane są w ciągłej widoczności co do swego stanu i sposobu gospodarki? a w danym razie, gdyby tu do Wysokiego Sejmu wszedł wniosek dotyczący tej sprawy, czy Wydział krajowy może przyjść z pomocą swoją znajomości stanu rzeczy?

Lwów dnia 25. stycznia 1896.

Interpelant :

St. Potoczek.

W. Szwed, Kramarczyk, Data, Okuniewski, Warzecha, Bojko, Styła, Wójcik, Klemensiewicz, Średniawski, Żardecki, Hamorak, Niebyłowiec, Winniczuk, Dr. Bernadzikowski, Nowakowski, Ostapczuk.

Marszałek oznajmia, iż interpelację tę udzieli Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski czyta następującą interpelację do Wydziału krajowego:

Interpelacya

do Wysokiego Wydziału krajowego.

Zważywszy, że w sporze granicznym przy Morskiem Oku, obchodzącym tak żywo kraj cały, Wydział krajowy w pierwszym rządzie, nie szczędząc kosztów i zabiegów zebrał wszechstronny materiał dowodowy i wydał w tym względzie swoją opinię.

Zważywszy, że już w komisji mieszanej dla załatwienia sporu w r. 1883 Wydział krajowy był reprezentowany przez swego delegata,

zważywszy, że na mocy uchwały sejmowej z dnia 10. września 1884 r. delegat taki ma brać udział we wszystkich komisjach dotyczących sporu o granicę,

zważywszy, że piecza nad całością i nietykalnością granic kraju jest obowiązkiem Władz krajowych,

Podpisani zapytują Wysoki Wydział krajowy:

W jakim stadium znajduje się obecnie sprawa o granicę między Galicyą a Węgrami przy Morskiem Oku?

Czy prawdą jest, że ten spór o odwieczną własność polskiego narodu ma być rozstrzygnięty w drodze sądu polubownego i jakie są informacje Wysokiego Wydziału krajowego co do szczegółów owego sądu dotyczących?

Czy prawdą jest, jak o tem głoszą dzienniki polskie, niemieckie i węgierskie, że wyrok sądu polubownego ma obowiązywać Przedlitawią bezwarunkowo, a stronę przeciwną dopiero po odpowiedniej uchwale Sejmu Zalitawskiego?

A jeżeli jest prawdą, to ze względu, że taka niezwykła procedura narusza wymagalną równość warunków dla stron obu zapytujemy:

Czy Wysoki Wydział krajowy zechce poczynić stosowne kroki aby wyrok sądu polubownego podlegał na równi zatwierdzeniu ze strony parlamentu przedlitawskiego jak i zalitawskiego?

Wreszcie czy Wysoki Wydział krajowy zechce poczynić stosowne kroki, aby delegat kraju, obeznany dokładnie z całą sprawą sporną wziął udział w obradach poprzedzających wydanie wyroku jako doradca arbitra przedlitawskiego i rzecznik interesów kraju?

We Lwowie dnia 25. stycznia 1896.

Interpelujący
J. Bojko.

Dr. Bernadzikowski, Wójcik, Styła, Średniawski, Nowakowski, Potoczek, Warzecha, Data, Hamorak, Żardecki, Czarkowski-Golejewski, Niebyłowiec, Klemensiewicz, Ostapczuk, Zajączkowski, Kulczycki.

Marszałek oznajmia, iż interpelację tę udzieli Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski czyta następujący wniosek:

W n i o s e k.

Zważywszy, że w kraju koronnym tak znacznym co do obszaru i ludności, jak Galicya, nie ma urzędownie ustanowionych stałych organów wojskowych, upoważnionych do zawierania układów i odbioru artykułów potrzebnych dla umundurowania armii;

zważywszy, że przemysł w kraju rozwija się nieustannie, wskutek czego rękodzielnicy i przemysłowcy wszelkie gotowe wyroby wykonać mogą;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby ustanowił w kraju komisye odbiorcze dla wszelkich dostaw do armii.

Wnioskodawca
Bolesław Żardecki.

M. Michalski, Wójcik, Słotwiński, Pohorecki, L. Wisniewski, Dr. Jakliński, Loewenstein, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Potoczek, Weigel, Goldmann, Rotter, Fruchtmann, Klemensiewicz, d'Abancourt, Warzecha

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku postawi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmowego.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski czyta następujący wniosek:

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zezwolił raczył na zaprowadzenie uprawy rośliny tytoniowej w tych gminach okolicy Winnik w powiecie Lwowskim, gdzie znajduje się odpowiednia ku temu gleba.

Lwów dnia 25. stycznia 1896.

Teofil Merunowicz
wnioskodawca.

Abrahamowicz, Romanowicz, M. Michalski, Dworski, Weigel, d'Abancourt, Loewenstein, Rotter, Vayhinger, Słotwiński, Dr. Olpiński, Wójcik, Średniawski, Jahl, Dr. Jakliński, Dr. Bernadzikowski.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku postawi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański czyta następującą interpelację do c. k. Komisarza rządowego:

I n t e r p e l a c y a

Do Wysokiego Rządu.

Od czasu wejścia w życie konstytucyi a nawet jeszcze i wcześniej domagał się lud zaprowadzenia krajowej asekuracji przymusowej powszechnej od ognia.

I tak dnia 29. listopada 1865 postawił w Sejmie galicyjskim włościanin poseł Kobylarz wniosek o przymusowe ubezpieczenie od ognia wszystkich budynków włościańskich. Wniosek ten odesłany do komisji administracyjnej, nie przyszedł już pod obrady Sejmu.

Na próżno w roku 1868 kołatały do Sejmu powiaty Sanocki, Brzeski i inne. Na próżno wносиły petycje Wydziały powiatowe, miasta i miasteczka w latach 1871, 1872, 1873, 1874; a później w roku 1878 i 1882. Petycje owe zawsze doznawały tego losu co wniosek posła Kobylarza: były grzebane w komisji administracyjnej.

Kiedy wreszcie łuny pożarów lepiej objaśniły co znaczy asekuracja od ognia, kiedy kraj coraz silniej począł objawiać wolę załatwienia sprawy — Sejm dnia 19. stycznia 1888 roku wniosek o powszechne ubezpieczenie uchwalił. Wszystkie te jednak wieloletnie zabiegi zostały udaremnione oświadczeniem c. k. Rządu z dnia 19. listopada 1889 roku, że ustawa zaprowadzająca przymusową asekurację krajową nie będzie przedłożoną do sankcyi cesarskiej, ponieważ wykracza poza zakres ustawodawstwa krajowego.

Na wezwanie Sejmu c. k. Rząd przyrzekł dnia 27. października 1890 roku przedłożyć projekt przymusowej krajowej asekuracji Radzie Państwa.

Od tego czasu mija rok szósty, a mimo rezolucyj sejmowych z 15 stycznia 1890, z 23. marca 1892, 20. maja 1893 i 8. lutego 1894 r.; przyrzeczenie c. k. Rządu pozostaje niespełnionem.

Zważywszy, że brak przymusowej powszechnej asekuracji od ognia naraża kraj na ogromne straty zwłaszcza lud wiejski i miejski, który nie jest w stanie opłacać wysokich premij w towarzystwach prywatnych i dlatego nieubezpieczony w razie pożaru popada w ostatnią nędzę.

Zważywszy, że wskutek pożarów kraj ubożeje na sumę blisko 4 milionów zł. a. w. rocznie.

Zważywszy, że wobec oświadczenia c. k. Rządu z dnia 19. listopada 1889 Sejmniczego w tej sprawie przedsięwziąć nie może, dopóki Rada państwa sprawy tej nie rozstrzygnie.

Zważywszy, że winę za to ponosi c. k. Rząd, który zastrzegł dla siebie przeprowadzenie tej sprawy, a nie przeprowadza jej i złe w nieskończoność się przewleka.

Zapytujemy Wysoki Rząd czem usprawiażliwia że dotychczas przyrzeczenia danego dnia 27. października 1890 r. co do przedłożenia Radzie Państwa projektu przymusowej asekuracji nie spełniła

Zapytujemy także c. k. Rząd, czy wobec klęsk ogniowych w Galicyi zechce już w czasie najbliższej sesyi Rady państwa przedłożyć projekt przymusowej powszechnej asekuracji od ognia zgodnie z wolą ludu i najżywotniejszymi interesami kraju.

Lwów dnia 23. stycznia 1896.

Interpelant.

Franciszek Krempa.

Wójcik, Styła, Bojko, A. Średniawski, Winniczuk, Warzecha, Potoczek, Data, Okuniewski, Nowakowski, Ostapczuk, Barwiński, Wachnianin, Kramarczyk, W. Szwed, Dr. Bernadzikowski.

Marszałek oznajmia, iż interpelację tę udzieli p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Urbański czyta następującą interpelację do c. k. Komisarza rządowego:

Interpelacya

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Na dzień 11. września 1895 zapowiedziano prawyborzy w gminie Cholerzyn w powiecie Krakowskim. C. k. wachmistrz żandarmeryi Franciszek Michowski prowadził

już od wczesnego rana agitacją za urzędowymi kandydatami na wyborców, którymi mieli być Naczelnik gminy Błażej Matysik i Wacław Korzeniak, t. j. właśnie ci, do których mieszkańcy nie mieli zaufania. C. k. wachmistrz groził Franciszkowi Lorkowi, Mateuszowi Lipiarzowi, Jakóbowi Trębaczowi i innym, że zapisze ich do czarnej książki i będzie ich przesładował, jeżeli wójt i Korzeniak nie zostaną wybrani, a Piotrowi Kaczorowi powiedział, że gdy nie będzie głosował na tych, co on każe, to musi płacić od syna którego ma w szkołach, po 20 zł. kary co roku.

Dodać należy, że wachmistrz Michowski jest plagą okolicznego ludu. Jadącym furami każe zjeżdżać na bok, gdy on idzie środkiem drogi, aby miał wolne przejście, inaczej biada im i za to razu jednego, gdy mu 2 gospodarzy, t. j. Mikołaja Kosycarza z Liszek i Sebastjana Buczka z Kaszowa zaprowadził do wójta. To też i podczas rzeczonych prawyborów pogroźki znienawidzonego c. k. wachmistrza odniosły wręcz przeciwny od zamierzonego skutek. Prawyborcy stawili się licznie i postanowili wybrać innych, niż on sobie życzył wyborców. Do przeprowadzenia prawyborów zjechał c. k. komisarz p. Dobrowolski znany powszechnie w Krakowskim agitator wyborczy, który traktując wolność wyborczą niekonstytucyjnie, nie przeprowadzał prawyborów inaczej, jak tylko w asystencyi żandarmów. Pomimo wyzywającego zachowania się c. k. komisarza p. Dobrowolskiego i obecności c. k. wachmistrza w sali, prawyborzy odbywały się spokojnie. Jak dalece wyzywającym było postępowanie c. k. komisarza rządowego, to najlepiej dowodzi fakt, iż za podpowiedzenie Walentemu Żelaznemu nazwiska „Lipiarz” którego nie mógł rychło wymówić, kazał natychmiast aresztować Michała Piórkę, który jak się okazało, wcale nie podpowiedział Żelaznemu Krzycał przytem c. k. komisarz Dobrowolski na obecnych w ten sposób, że wszystkim się wydawało, ja-

koby widząc, iż urzędowi kandydaci na wyborców przypadną, chciał wywołać zaburzenie i prawybory odroczyć, aby je potem innym sposobem po swojej myśli przeprowadzić, nadmienia się, że w złości swej p. c. k. komisarz wyjął szpadę z pochwy do połowy. C. k. wachmistrz areztował rzeczywiście Michała Piórkę, wprowadził go do sieni i w obecności Andrzeja Matysika uderzył areztowanego dwa razy w twarz. Zgromadzeni znieśli i to spokojnie. Prawybory się skończyły, i wybrani zostali kandydaci nieurzędowi.

Zabrawszy akta, odjechał c. k. komisarz Dobrowolski do Krakowa, a c. k. wachmistrz miał niewinnie areztowanego Piórkę odstawić do areztów w Liszkach. Rozchodzący się prawyborcy, a między nimi Jan Bartyzel byli świadkami, jak c. k. wachmistrz tłukł głową Piórka o ścianę i znęcał się nad nim w okropny sposób. Gdy w dodatku żonę areztowanego uderzył że się aż zatoczyła, gospodarze przypatrujący się tym okrucieństwom, chcąc zapobiedz dalszym nadużyciom, rozbroili wachmistrza. Ze ten, a nie inny był cel rozbrojenia i że rozbrajający nie spodziewali się nietylko zarzutu zbrodni, ale przeciwnie, uznania za ukrócenie bezprawia c. k. wachmistrza, tego dowodzi choćby ta okoliczność, że Piórko sam natychmiast odniósł broń do c. k. Starostwa, gdzie jednak zamiast uznania, spotkało go areztowanie.

Rozbrojony c. k. wachmistrz poszedł do Liszek, skąd zaraz wrócił z c. k. komisarzem Dobrowolskim i 3 żandarmami. Teraz dopiero rozpoczęły się sceny hańbiące nietylko sprawców, przynoszące ujmę i c. k. Rządowi, który w gronie swych funkcyonaryuszów takich cierpi stróżów bezpieczeństwa publicznego. Areztowano każdego, kto się nawinął. Skuto więc; Jakóba Kruka, Jana Lipiarza, Jana Grzechackiego i Józefa Kruka, który kosę klepał i pognali ich do areztu sądowego. Potem jeszcze komisarz Dobrowolski kazał skuć Tomasza Lorka i Wojciecha Wróbla,

a gdy Tomasz Lorek pytał, za co go areztują, komisarz odrzekł: „za to cię areztuję i będę ci na karku jeździł, żeś dał głos Janowi Lipiarzowi i Józefowi Bartyzelowi“ i tłukł go pięścią po ramieniu. Jakóba Kruka skuł żandarm Słobodzian, skutego uderzył w twarz, aż mu kapelusz spadł. Kruk krzyczał, „za co mnie kujecie, ja niewinny“, wtedy żandarm uderzył go znów i skuł w tył ręce, że Kruk krzyczał z bólu. Potem żandarm uderzył go 3-ci raz, aż mu się krew puściła, to poświadczy Katarzyna Marchewczykowa. Jana Lipiarza, który wbrew woli wachmistrza został co tylko wybrany wyborcą, skuł wachmistrz, przyczem powiedział: „miałeś być wyborcą, dzisiaj w łańcuchach pojedziesz“ i uderzył go kolbą w bok. Następnie przykuli go do Jakóba Kruka, którego już skutego prowadzili. Gdy przechodzili koło chłopów, co klepali kosy, jeden żandarm odezwał się: „No będziecie się bić“. Gdy przeszli, jeden z chłopów powiedział; „za co oni tych ludzi skuli i prowadzą?“ Wtedy 3-ech żandarmów zwróciło się z karabinami, kosiarze uciekli, a pozostał Józef Kruk siedzący, a c. k. żandarm Sokołowski przyszedł do niego, chwycił go za ramię, kazał odrzucić kosę i powiedział: „wstań durniu“, a gdy Kruk zapytał, „gdzie panie?“ uderzył go 2 razy w kark, skuł i zabrał. Kruka bolała ręka, mówił, że go boli, a żandarm przyłożył mu bagnet do boku. Po skuciu Kruka szedł Jan Grzechacki drogą spokojnie, żandarm złapał go, stargał mu koszulę, przykuł i poprowadził. Ludzie podają, że Kruka bili c. k. żandarmami przez drogę często nawet kolbami i Kruk chory leżał w areście. Poświadczy to Petronela Lipiarz.

Przy areztowaniu powkładali c. k. żandarmami na areztowaaych płaszcze, a wachmistrz Michnowski mówił do nich: „wy będziecie siedzieć w kryminale za takie głosowanie, a wasze dzieci i żony z głodu zdechną“. Nawet dzieci nie zostawili w spokoju c. k. funkcyonaryusze. Jeden z żandarmów uderzył 8-letniego chłopca

Jana Kadulę pięścią w krak tak silnie, że dostał wielkiej choroby.

Aby miara nieprawości i krzywdy się spełniła, ci sami c. k. funkcyonaryusze oskarżyli skatowane ofiary o gwałt publiczny, zbrodnię udaremnienia czynności urzędowej, podburzanie i t. p.

Na podstawie aktu oskarżenia c. k. Prokuratorji Państwa odbędzie się też przed Trybunałem c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie rozprawa przeciw 23 oskarżonym o powyższe zbrodnie. Tymczasem ek. komisarza Dobrowolskiego, ek. wachmistrza Michniewskiego i żandarmów zestawiono w spokoju. Pomimo iż sprawa ta została szczegółowo podana w pismach codziennych (Kuryer Lwowski z d. 21/9 1895) a jak z powyższego wynika, zbrodnia nadużycia władzy urzędowej niewątpliwie spełnioną została tak przez c. k. komisarza p. Dobrowolskiego, jak przez c. k. wachmistrza Michnowskiego i c. k. żandarmów Mularkiewicza, Sokołowskiego i Słobodziana pomimo że wiadomość o spełnionej zbrodni posiadał c. k. Rząd i przełożeni wspomnianych, to jednak ani c. k. Namiestnictwo, ani c. k. Starostwo w Krakowie, ani c. k. Komenda żandarmeryi ani wreszcie c. k. Prokuratorja Państwa, nikt jednym słowem nie uznał za stosowne wystąpić przeciw dręczycielom. Takie postępowanie ośmiela c. k. komisarza p. Dobrowolskiego i jemu podobnych urzędników do spełniania dalszych bezpraw. Taka pobłażliwość c. k. komendy żandarmeryi musi złe wpłynąć na karność korpusu. Co więcej, skoro już po spełnieniu tych zbrodni, publicznie w Krakowie z ust J. E. Prezydenta Ministrów hr. Kazimierza Badeniego padły słowa, że wybory odbyły się legalnie i nie było żadnych nadużyć, to u ludności w ogóle, a u c. k. komisarza p. Dobrowolskiego, c. k. wachmistrza Michniewskiego i żandarmów w szczególności zaciera się granica prawna, a bezprawia i gwałty w takich warunkach mnożyć się muszą.

Któż będzie się mógł dziwić temu, jeżeli oskarżeni włóścianie, zwątpią o po-

wadze prawa, sprowokowani przez Reprezentanta c. k. władzy p. Dobrowolskiego i zastępców c. k. władzy bezpieczeństwa publicznego, za zniesione brutalne zniewagi jeszcze przed kratkami sami za zbrodnię odpowiadać mają. Właściwi zaś sprawy zbrodni, wezwani są jako świadkowie do tej rozprawy. W interesie powagi i poszanowania prawa, jesteśmy zmuszeni zapytać Wysoki c. k. Rząd:

1) Dlaczego, jakkolwiek fakta powyżej opowiedziane podane zostały w drodze publicystycznej do wiadomości publicznej a ze strony urzędowej nie sprostowane, przeto były notorycznymi, nie wdrożyła c. k. Prokuratorja Państwa w Krakowie przeciw c. k. komisarzowi powiatowemu Dobrowolskiemu dochodzeń karnych w kierunku zbrodni nadużycia władzy urzędowej?

2) Dlaczego c. k. Rząd nie zarządził suspensji komisarza Dobrowolskiego we własnym zakresie działania?

3) Dlaczego c. k. Rząd, używając do nadużyć wyborczych funkcyonaryuszy publicznych, obowiązanych do przestrzegania wobec wszystkich obywateli państwa równomiernie przepisów prawnych, demoralizuje w ten sposób całą administrację publiczną i tak ważny czynnik jak c. k. żandarmeryę, która folgując bezprawiu podczas sezonu wyborczego, zatracą tem samem na przyszłość wszelką miarę w swem urzędowem postępowaniu i ustanowioną dla obrony porządku prawnego, nadaną jej władzę urzędową wprost bezprawie wspiera?

4) Czy nie uznaje Wysoki c. k. Rząd za wskazane we właściwej drodze termin rozprawy sądowej odroczyć i przedtem zarządzenia pod 1. 2. i 3 wskazane poczynić.

Lwów 25. stycznia 1896 r.

Interpelujący :
Fr. Wójcik

Bojko, F. Krempa, Nowakowski, Winiczuk, Średniawski, Styła, Potoczek, Żardecki, Warzecha, Data, Hamorak, Niebyłowiec, Dr. Bernadzikowski, Ostapczuk.

Marszałek oznajmia, że interpelację tę udzieli p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Marszałek zamyka posiedzenie i назнача następne na dzień 27. stycznia b. r., godzinę 10. przed południem.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 45 po południu.

Marszałek krajowy

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze :

Zdzisław Tarnowski w. r.
Stanisław Niezabitowski w. r.

